

# Zbigniew Narecki

---

## W trosce o pełny rozwój człowieka i społeczności ludzkiej

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 25-26, 397-399

---

1992-93

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW NARECKI

## W TROSCE O PEŁNY ROZWÓJ CZŁOWIEKA I SPOŁECZNOŚCI LUDZKIEJ

Rozważanym często w publicystyce, nauce i codzienności pytaniem jest: czy społeczne nauczanie Kościoła i oferowanie przezeń rozwiązań jest wyrazem troski o pełny rozwój człowieka, czy może jest to taktyczny wybieg, poszukiwanie lub ugruntowywanie swojego miejsca we współczesności? W sformułowaniach tych spodziewać się można oczekiwań na zawarcie: głównych zrębów nauki Kościoła w kluczowych zagadnieniach dotyczących człowieka i społeczności ludzkich; oceny rzeczywistej jego pozycji i roli zarówno w życiu indywidualnego człowieka, jak i zbiorowości; faktycznych zadań i postulatów humanizacyjno-ewangelizacyjnych. Rozważając istotę społecznego Magisterium Kościoła, którą „wspierają” osiągnięcia współczesnej nauki, stwierdzamy, iż powinno ono stale wypracowywać i propagować taką wykładnię, która stanowi zbiór wskazań skierowanych do wszystkich ludzi wierzących i „dobrej woli”. Za takim też podejściem przemawiają sondaże z różnych dziedzin ludzkiego życia i działalności, które wskazują na duże zaufanie do Kościoła, na przejawy społeczno-kościelnych zaangażowań i zainteresowań duchowieństwa oraz świeckich katolików.

Biorąc do ręki kolejną książkę Janusza Mariańskiego pt. *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne. Kwestie wybrane*, (Lublin 1992, ss. 280), już we wstępie (s. 5) napotykaemy sformułowanie, że jest to studium interdyscyplinarne, podejmujące problematykę z pogranicza katolickiej nauki i socjologii moralności, wychowania, kultury. Jednocześnie podaje ono pewne sentencje etyczno-wychowawcze i pastoralno-ewangelizacyjne, a to dlatego, iż zawiera wybór kwestii dotyczących etosu prawdy (rozdz. II, s. 49-89) i etosu pracy (rozdz. III, s. 91-113), konsumpcjonizmu (rozdz. IV, s. 115-141), ochrony środowiska naturalnego (rozdz. V, s. 143-168), związków postępu technicznego i społecznego z rozwojem moralnym (rozdz. VI, s. 169-200) oraz odnowy moralnej jako podstawy ładu i rozwoju społeczeństwa (rozdz. VII, s. 201-222). Na podstawie cytowanych dokumentów społecznego Magisterium, które „uzupełnia” bogato prezentowana rodzima i obca literatura, stara się Autor — bardziej lub mniej wyczerpująco — diagnozować, a nawet prognozować na temat ważniejszych zjawisk współczesności. Oprócz tego końcowe partie poszczególnych rozdziałów zaopatrzone zostały jeszcze w pewne wychowawczo-ewangelizacyjne sugestie. Owa trójczłonowość modelu analizy zawarta w każdym z rozdziałów dodaje pracy przejrzystości metodologicznej, może głównie satysfakcjonować wszystkich zainteresowanych badaczy i praktyków, którzy oczekują obszerniejszej interpretacji „znaków czasu” w kontekście zasad katolickiej nauki i etyki społeczno-gospodarczej.

Jeśli Kościół jest rzeczywistym „wykładowcą” i „szermierzem” pełnego rozwoju człowieka i społeczności ludzkich, to nie mogą temu przeszkodzić liczne wątpliwości i animozje; niezależnie skąd one pochodzą, nie powinno to przesłonić faktycznej roli, jaką przychodzi Jemu głosić z nakazu samego Chrystusa. Będąc ponad wszelkimi partykularyzmami i antagonizmami, powinien Kościół walczyć konsekwentnie o człowieka

i dobro wspólne. Uniwersalizm chrześcijański, z natury humanistyczny, nakazuje odność Orędzie Zbawiciela nie tyle do różnych struktur i systemów społeczno-państwowych, ile do godnych człowieka i opartych na zasadach sprawiedliwości i miłości wartości podstawowych. Z takim też przesłaniem występuje Autor; człowiekowi uwikłanemu w różne mechanizmy społeczno-polityczne, gospodarcze, kulturowe i moralne pragnie m.in. poprzez poznawczo interesujące analizy i użyteczne w praktyce podsumowania nakreślić właściwy kierunek życia i działalności. Interpretacja osiągnięć naukowych w świetle nauki Soboru Watykańskiego II i papieży-społeczników oraz rozwiązania trudnych problemów życia i działalności ludzkiej zgodnie z chrześcijańską antropologią i etyką mogą stać się dla odbiorcy inspirujące. Dodajmy, iż od czasu napisania przez Autora pracy pt. *Kościół w społeczeństwie przemysłowym* (Warszawa 1983) nastąpił do chwili obecnej zasadniczy zwrot w sytuacji światowej i polskiej, tj. na ich społeczno-politycznych i gospodarczych mapach pojawiły się różne jakościowo i ilościowo problemy. Zresztą znalazło to wyraz w najnowszych encyklikach Jana Pawła II: *Sollicitudo rei socialis* [=SRS] i *Centesimus annus*. Nie jest wykluczone, iż dokumenty te mogły znacznie sprowokować Autora do podjęcia płodnych analiz, diagnoz i prognoz. Naukowo-metodologiczne walory studium, osobiste zaangażowanie Autora w sprawy Kościoła oraz wieloletnie zbieranie doświadczeń badawczych na rzecz skonstatowania przekrojowych wyników zachęcają do ponadsystemowej, szerokiej dyskusji nad humanizacyjno-ewangelizacyjną rolą Kościoła w świecie współczesnym. Rozważania te prowokują niejako do większego zaangażowania się socjologów katolickich, wykładowców społecznej nauki Kościoła, etyków i pastoralistów. Sam Autor podjął je i nieprzerwanie realizuje od wielu lat.

\* \* \*

W związku z lekturą pracy jawią się następujące wnioski i postulaty.

Jak zaznacza we wstępie Autor, celem studium było ukazanie perspektywy społeczno-etycznej w odniesieniu do kilku wybranych tematów i węzłowych kwestii. Trzeba przyznać nie kwestionowaną metodologiczno-naukową wartość pracy, kompetencję Autora w trzech związanych z sobą płaszczyznach: 1) poznawczej, 2) interdyscyplinarnej ujęcia, 3) praktycznej.

Po pierwsze, zawiera ono znaczące, trafnie dobrane i skomentowane cytaty społecznej nauki Kościoła: poczynając od Jana XXIII, poprzez wiekopomną naukę Soboru, **szczególnie konstytucję *Gaudium et spes*, kończąc na najnowszych encyklikach społecznych Jana Pawła II. Nawet dla ogółu laików ten chronologiczny wykład katolickiej nauki społecznej jest zrozumiały, nawet przekonywający, w odniesieniu do wielu kluczowych kwestii ludzkiego życia i działania.** W zestawieniu z najprzeróżniejszymi koncepcjami ideowymi, rodzącymi najczęściej dezorientację i bezradność, sugestie Magisterium społecznego wydają się zadziwiająco konstruktywne pomimo znanej reguły, iż „społeczne nauczanie Kościoła nie podaje gotowych recept na rozwiązanie wszystkich problemów, lecz szuka nowych punktów widzenia w dialogu Ewangelii z wciąż zmieniającą się rzeczywistością ludzką” (s. 7). Niewątpliwie jest to podęcznik propagujący — na ogół nieznaną Polakom — chrześcijańską naukę i etykę społeczno-gospodarczą.

Po drugie, cenne w studium jest interdyscyplinarne zestawienie społecznych dziedzin wiedzy ludzkiej z nauką Magisterium społecznego. Kompetentne „wsparcie” społecznej nauki Kościoła syntetyzującymi wynikami badań socjologicznych, dopełnionych wątkami etyczno-pedagogicznymi i pastoralno-ewangelizacyjnymi, jest unikalne w ogólnym bilansie rodzimej literatury. Wyodrębnią pracę także i to, że teoretycy i praktycy życia państwowego i kościelnego, którzy gorączkowo poszukują miarodajnych dla swoich refleksji i poczynań opracowań, znajdują w niej interesujące analizy, diagnozy i prognozy.

Po trzecie, z powyższą uwagą wkraczamy w „praktyczny wymiar” pracy, którego „nie można sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika lub wniosku” (s. 5). Podjęte przez Autora problemy współczesności, które znajdują się wciąż w stadium ewolucji, można śmiało kierować do ludzi różnych orientacji ideowych, społeczno-politycznych, gospodarczych; powstaje zatem szansa bratania ich na płaszczyźnie zaszczytnej służby człowiekowi. Uniwersalizm wartości Magisterium społecznego i integralnie pojmowana koncepcja społeczeństwa humanistycznego stają się rzeczywistym zarzewiem uświęca-

jąco-zbawczego dzieła Kościoła. Może ze względu na ducha rodzącego pokój i jedność, bratającego i angażującego ludzi sobie obcych, a nawet wrogich, buduje Kościół wrażliwość na sakralny walor osoby ludzkiej i cieszy się szacunkiem wszystkich „ludzi dobrej woli” także w swych światowych doświadczeniach i sprawach (zob. SRS 7). Jest to faktycznie Jego potężny oręż duchowy w perspektywie faktu, iż nurtujące dzisiaj ludzkość problemy wymagają rozwiązania i pod żadnym pozorem — w obliczu śmiertelnego zagrożenia dla człowieka i ludzkości — nie można ich zlekceważyć. Podjęte nieprzypadkowo przez Autora tematy (życiodajnej prawdy; pracy, która kształtuje nie tylko materialny dobrobyt, ale wszechstronny rozwój człowieka; niszczyielskiego jak sam egoizm konsumpcjonizmu; służącej za „pokarm” przyrody; jedności moralności z postępowo naukowo-technicznym; odnowy moralnej — niejako od wewnątrz „nawożują” do budowania, opartej na zasadach chrześcijańskich, „cywilizacji miłości”. Tylko taka opcja stanowi alternatywę jutra; jest to odwieczne wyzwanie Ewangelii, rzucane głównie ludziom wierzącym.

Wyżej wymienione problemy można bezpośrednio odnieść do rzeczywistości polskiej, pomimo że tytuł pracy nie o tym nie wspomina. Podobnie jak ogólnodziejowe posłannictwo Chrystusa i Kościoła dotyczy w każdej epoce każdego z nas, tak my Polacy, jako społeczeństwo wierzące, powinniśmy starać się być inspirowani Ewangelią do większej jedności, dyscypliny i braterstwa w służbie drugiemu i dobru wspólnemu. Jawi się zatem konsternacja: dlaczego tyle w Ojczyźnie kontrowersji wokół wprowadzania religii do szkół, stosowania zasad chrześcijańskich w życiu publicznym i gospodarczym (np. w sprawie aborcji itp.). Powstaje pytanie dotyczące polskich dróg postępu, których nie należy biernie powielać za innymi. Szkoda, iż tych ciemnych stron naszej codzienności jest tak wiele, że nie potrafimy — znając Ewangelię — ich ominąć. Jak dotąd trudno nam pojąć, że trzeba „budować dom naszego życia — osób, rodzin, narodu i społeczeństwa... na skale Bożych przykazań, na skale Ewangelii. Na skale, którą jest Chrystus” (Jan Paweł II, Rzeszów 2. VI. 1991).

Wezwanie ku społecznym rozwiązaniom gospodarki rynkowej, ku ponadpartykularnym opcjom i podziałom w życiu polityczno-społecznym i moralnym, ku „zapatrzeniu się” — pomimo różnic i animozji — na nadrzędne dobro człowieka i społeczeństwa poprzez etyczno-odrodzeniowy pryzmat Ewangelii... zdają się pozostawać przewodnią troską Autora studium. Jak uczy Sobór w dekrete o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, „pierwszym warunkiem otrzymania tych darów jest proponowanie naszego nawrócenia do Chrystusa, wewnętrzna odnowa zmierzająca do osobistego uświęcenia, która otworzy nas na ducha miłości, pokoju i jedności” (DE 2).

Niewątpliwą zasługą Autora pozostaje znakomita wykładnia społecznej nauki Kościoła, którą zawdzięcza wszechstronnym umiejętnościom i doświadczeniom naukowopisarskim. Studium dostarcza socjologom, teologom moralnym i pastoralnym, etykom, ekologom, propagatorom katolickiej nauki oraz praktykom społecznym, wychowawcom i ewangelizatorom wiele cennych zestawień i uogólnień oraz sugestii. Jest to lektura dla ich osobistych przemyśleń i inspiracji, także dla studentów i alumnów, zarówno w trosce o przyrodzone i nadprzyrodzone dobro człowieka i społeczności ludzkich. W pierwszym rzędzie jest ono wyzwaniem dla rodzimych badaczy i praktyków kościelnych, a następnie dla wszystkich zaangażowanych w realizację nie tylko europejskiego „domu”. Sentencją studium zdaje się pozostawać szeroko rozumiany dialog ze światem jako „narzędzie odnowionej samoświadomości Kościoła, mocno zakorzenionej w jedynej i niezmiennej prawdzie Ewangelii, a zarazem uważnej na znaki czasu, i całą swą istotą ukierunkowanej na ewangelizację i rozwój człowieka” (Jan Paweł II, Konst. apost. *Fidei depositum* nr 1).